

Hej Ik Miłyłość Doktorze,
napije się z Panem za te nase Tatry i za Zokopane !
Moze przy watrzysku byście krapke dychmon ?
Opowiem wam zaraz co ta u nos slychmo
Wojtek Roj zawarzy tej góralskiej herby
hej, Panie Doktorze, uspokoicie nerwy!
Kozice, świstoki, niedźwiedź się tyz gniewo,
ze dzisiok po turniak nikto im nie śpietwo
Juhas juz z dziewczynom nie śpi na kosówce
nie zbyrknom dzwonkami krowoy ani otocce
Góry zdeptane, Zokopane nowe
brzyćkie co strach patrzeć miasto dubeltowe!
Selnijaki naród chodzi po Krupówkach
panowie bez portek- za to panie w portkak
Mineni się chłopcy dobrzy, polowace ,
ino drobny dyscyk po turnickak siece
Same biznesmeny dutki się im kocom..!
Nie chodźcie Doktorze tam, juz ni ma po co...

"Apokalipsa Zakopiańska" Krzysztof Trebunia-Tutka

